

Sygn. akt I ACa 713/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SA Barbara Lewandowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko W. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt XV C 499/12

I/ zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że

wskazaną w nim kwotę 42.500 zł zasądza od pozwanego na rzecz powódki z

ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

oddalając powództwo w pozostałej części,

II/ oddala apelację powódki;

III/ oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

IV/ nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 713/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zasądził od pozwanego W. Z. na rzecz powódki A. B. kwotę 42.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2007 r. do

dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie w zakresie powództwa cofniętego ponad kwotę 417.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2009 r. (pkt II), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) i orzekł o kosztach procesu (pkt IV, V i VI).

Rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji:

Pozwany jest spadkobiercą testamentowym M. G., powołanym przez nią do całości spadku testamentem notarialnym z dnia 31 marca 1998 r., w którym testatorka oświadczyła, że w skład jej majątku wchodzi nieruchomości położona w P. przy ul.(...), stanowiąca niezabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 1957 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą nr KW (...). Spadkodawczyni zobowiązała w testamencie pozwanego W. Z., aby sprzedał powyższą nieruchomości osobom, za cenę według jego uznania, a następnie wydał tytułem zapisu A. W. kwotę odpowiadającą połowie sumy uzyskanej ze sprzedaży z przeznaczeniem na prowadzony przez nią pod W. azyl dla zwierząt.

M. G. zmarła w dniu (...) Prawomocnym postanowieniem z dnia 9 października 2003 r. w sprawie I Ns 341/98 Sąd Rejonowy w Sopocie stwierdził nabycie całości spadku po niej przez pozwanego, na podstawie wspomnianego wyżej testamentu notarialnego z dnia 31 marca 1998 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Sopocie w dniu 27 października 1998 r. Wyrokiem wstępnym z dnia 7 września 2007 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku ustalił, że na pozwanym spoczywa obowiązek wykonania zapisu zawartego w testamencie z dnia 31 marca 1998 r. Wartość spadkowej nieruchomości w P. została ustalona na kwotę 835.862 zł, jednak Sąd pierwszej instancji wartość tę, wynikającą z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, uznał za jedynie hipotetyczną. W dniu 5 sierpnia 2011 r. pozwany zbył bowiem przedmiotową nieruchomości na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. za cenę 85.000 zł. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że powódka nigdy nie prowadziła schroniska dla zwierząt, natomiast schronisko takie prowadzi od lat jej siostra B. W..

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo jako częściowo zasadne. Sąd orzekający wskazał na związanie wyrokiem wstępnym co do zasady odpowiedzialności pozwanego z tytułu powyższego zapisu testamentowego. Zważył ponadto na obowiązek ścisłego kierowania się wolą spadkodawczyni, która pozostawiła spadkobiercy swobodę w zakresie możliwości uzyskania ceny ze sprzedaży spadkowej nieruchomości i nałożyła na niego obowiązek przekazania powódce połowy tej kwoty. Sąd orzekający nie podzielił przy tym stanowiska powódki co do tego, że pozwany powinien z nią konsultować kwestię sprzedaży spadkowej nieruchomości i zmierzać do jej sprzedaży za jak najwyższą cenę. Zgodnie bowiem z treścią testamentu pozwany przy sprzedaży miał się kierować wyłącznie własnym uznaniem. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że kwota ustalona przez biegłego (835.862 zł) nie mogła stanowić podstawy do dokonania rozliczeń pomiędzy stronami w sytuacji, gdy faktycznie nieruchomości została zbyta za cenę 85.000 zł, która to kwota wynika z treści aktu notarialnego przedłożonego do akt sprawy. Z zapisu wynika zaś uprawnienie powódki do uzyskania połowy ceny uzyskanej przez pozwanego ze sprzedaży działki, zatem należy się jej połowa wskazanej wyżej kwoty, tj. 42.500 zł, którą Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art.968 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z treści testamentu nie wynika wola spadkodawczyni co do wzbogacenia powódki, lecz zamiar zasilenia finansowego schroniska dla zwierząt, które w przekonaniu testatorki prowadziła powódka, a w rzeczywistości osobą prowadzącą takie schronisko okazała się siostra powódki B. W.. Sąd zważył, że obecnie powódka dochodząc wykonania zapisu zmierza do podwyższenia poziomu życia swojego i swoich dzieci, nie zaś do uzyskania środków na schronisko dla zwierząt, co zostało przez nią przyznane w toku procesu. Sąd Okręgowy jako podstawę rozliczeń stron przyjął kwotę wynikającą z aktu notarialnego, za jaką pozwany zbył nieruchomości, nie znajdując podstaw do przyjęcia ceny rynkowej określonej przez biegłego. Zdaniem Sądu meriti nie wynikało to bowiem z woli testatorki, która zamierzała wesprzeć określoną działalność społecznie pożyteczną, a nie osobiście powódkę i jej rodzinę. W ocenie Sądu orzekającego jawne określenie przez powódkę takiego celu dochodzenia przedmiotowego roszczenia uzasadnia jego ocenę również w kontekście art.5 k.c. i uznanie, że jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki połowę ceny uzyskanej przez niego ze sprzedaży nieruchomości, tj. kwotę 42.500 zł. Ponadto Sąd ten uznał, że roszczenie powódki o zapłatę stało się wymagalne od dnia 20 lutego 2007 r., tj. od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Zdaniem Sądu orzekającego już w tej dacie istniały bowiem realne szanse na zbycie nieruchomości za cenę uzyskaną później przez powoda. Częściowe umorzenie postępowania nastąpiło w oparciu o art.355 § 1 k.p.c. W pozostałej części powództwo zostało oddalone jako zdecydowanie wygórowane w stosunku do ceny, jaką powód uzyskał ze sprzedaży. O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art.98 § 1 k.p.c. w zw. z art.108 § 1 k.p.c. i w zw. z art.102 k.p.c., obciążając powódkę jedynie częścią tych kosztów z uwagi na jej sytuację ekonomiczną i wskazując, że obecnie jedynym źródłem utrzymania powódki jest emerytura.

Od przedstawionego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powódka w swojej apelacji, skierowanej do części wyroku oddalającej powództwo ponad kwotę 42.500 zł oraz w zakresie żądania odsetek od kwot określonych powództwem za okres od dnia 27 listopada 2006 roku do dnia 19 lutego 2007 roku, a także co do orzeczenia o kosztach procesu, zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 948 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie wykładni testamentu w sposób nadający mu nierozsądną treść, uzależniającą moc zapisu od dyskrejonalnej decyzji spadkobiercy; zdaniem skarżącej interpretacja powyższego przepisu przez Sąd pierwszej instancji w związku z art.968 k.c. narusza istotę prawną zobowiązania mogącego wynikać z zapisu testamentowego, wyrażoną w art.353 k.c.,

2) naruszenie prawa materialnego – art.65 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie przy wykładni aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości z dnia 5 sierpnia 2011 r. rzeczywistego wymiaru finansowego całej transakcji sprzedaży nieruchomości i towarzyszących jej okoliczności (m.in. świadomości istnienia wysokiej hipoteki), bowiem pozwany przyjął zapłatę ceny w kwocie 85.000 zł oraz przerzucił na kupującego ciężar spłaty z hipoteki wynoszącej ponad 500.000 zł, natomiast Sąd orzekający uznał, że „suma uzyskana ze sprzedaży” to tylko kwota wypłacona gotówką, a nie pełna wartość ekonomiczna transakcji,

3) naruszenie prawa materialnego w postaci art.353 § 1 k.c. w związku z art.354 § 1 k.c. poprzez niezasądzenie świadczenia na rzecz powódki w kwocie 417.000 zł pomimo tego, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty tej kwoty na rzecz powódki,

4) naruszenie prawa materialnego w postaci art.481 § 1 k.c. poprzez niezasądzenie odsetek za pełny okres opóźnienia pozwanego z zapłatą kwot wskazanych w pozwie,

5) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art.5 k.c. dokonane z naruszeniem zasady „czystych rąk”, to jest zastosowanie go w celu ochrony pozwanego, który sam swoim zachowaniem naruszył zasady współzycia społecznego, w szczególności poprzez długotrwałe i uporczywe niewykonywanie zobowiązania wynikającego z zapisu testamentowego, a tym samym niewykonywanie woli testatorki; skarżąca zarzuciła ponadto, że Sąd stwierdza nie tyle już zaistniałe nadużycie prawa ze strony powódki, lecz je antycypuje, przewiduje je wnioskuje o nim z końcowej wypowiedzi jej pełnomocnika,

6) naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie faktów z pominięciem dowodów zebranych w toku postępowania, sprzecznie z tymi dowodami bądź poprzez ustalenie faktów (bliżej w apelacji wyszczególnionych), które nie znajdują oparcia w materiale sprawy,

7) naruszenie art.318 w związku z art.365 § 1 k.p.c. poprzez kwestionowanie wielu okoliczności faktycznych wiążąco ustalonych w prawomocnym wyroku wstępnym oraz oparcie rozumowania na okolicznościach (bliżej wskazanych w apelacji), które z uwagi na prawomocny wyrok wstępny nie mogły być już przedmiotem dowodzenia i roztrząsania w dalszym toku sprawy (po wyroku wstępnym),

8) naruszenie art.386 § 6 k.p.c. m.in. poprzez pominięcie wskazań Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie I ACa 1430/10, że wysokość zasądzanego świadczenia powinna uwzględniać m.in. aktualną wycenę biegłego oraz fakt, że zbywcy naturalnie zależy na uzyskaniu najwyższej możliwej ceny,

9) błędną interpretację art.244 oraz art.233 § 1 k.p.c. poprzez odrzucenie wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie i oddanie swoistej wyłączności dowodowej tylko dokumentowi urzędowemu w postaci aktu notarialnego umowy sprzedaży, nadając mu moc przesądzającą i eliminującą pozostałe fakty i dowody ze sprawy,

10) naruszenie przepisu art.102 k.p.c. przez obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów, pomimo wystąpienia szczególnie uzasadnionego przypadku pozwalającego na nieobciążanie powódki kosztami postępowania w postaci nielojalnego działania strony pozwanej, to jest zwlekania z wykonaniem zapisu, obciążaniem powódki połową należnego podatku spadkowego, wprowadzeniem niepewności co do wartości zobowiązania, a na koniec zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości za cenę na poziomie 10% jej wartości rynkowej,

11) błędne oznaczenie terminu początkowego, od którego należy liczyć opóźnienie, poprzez pominięcie faktu, że sam pozwany w swoim piśmie potwierdził otrzymanie wezwania powódki w dniu 15 listopada 2006 r., co uzasadniało żądanie przez powódkę odsetek od dnia 27 listopada 2006 roku, tj. od dnia skierowania sprawy do sądu.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 417.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 122.000 zł od dnia 27 listopada 2006 roku do dnia 7 kwietnia 2008 roku, od kwoty 411.500 zł od dnia 8 kwietnia 2008 roku do dnia 7 września 2009 roku, a od kwoty 417.000 zł od dnia 8 września 2009 roku do dnia zapłaty, a także kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Natomiast pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od należności głównej, tj. co do części punktu I, a ponadto w części dotyczącej orzeczenia o kosztach postępowania, tj. co do punktów IV, V i VI, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art.481 k.c. poprzez określenie daty płatności odsetek ustawowych od należności głównej od daty 20 lutego 2007 r.,

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia w zakresie kosztów postępowania, a mianowicie art.98 § 1 k.p.c. w zw. z art.108 § 1 k.p.c. w zw. z art.102 k.p.c. i art.113 ustawy o kosztach sądowych poprzez odstąpienie od obciążenia powódki kosztami zastępstwa procesowego i kosztami sądowymi ponad kwotę 6.300 zł oraz poprzez obciążenie pozwanego kosztami całości wpisu sądowego od zasądzanego roszczenia i uiszczonych opłat od obu apelacji.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I przez zasądzenie odsetek ustawowych od należności głównej od daty wyrokowania, względnie od dnia 6 sierpnia 2011 roku oraz obciążenia powódki w 90% kosztami sądowymi, zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego 90% uiszczonych przez niego kosztów sądowych, względnie zastosowania art.113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i przejęcia tych kosztów przez Skarb Państwa oraz wnosil o orzeczenie zwrotu ich na rzecz pozwanego. Pozwany wnosil również o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 26 maja 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki, a na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 stycznia 2015 r. jego pełnomocnik wnosil dodatkowo o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 czerwca 2014 r. pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna, natomiast za częściowo usprawiedliwioną uznał Sąd Apelacyjny apelację pozwanego. Sąd Apelacyjny podzielił przy tym ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając je – wraz z niżej przedstawionym uzupełnieniem dokonany w postępowaniu odwoławczym – za podstawę faktyczną dla własnego rozstrzygnięcia.

W pierwszym rzędzie jednak wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny nie dopatrył się podstaw do ponowienia czynności podjętych na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r., co do której pełnomocnik substytucyjny powódki przyznał, że nie był należycie umocowany. O terminie tej rozprawy bowiem prawidłowo – poprzez dwukrotne awizowanie przesyłki sądowej (K.1155) zawiadomiony został pełnomocnik główny powódki. Na rozprawę tę za powódkę nikt się nie stawił (v.protokół rozprawy – K.1160). Sąd II instancji przeprowadził na niej dowody zawnioskowane w postępowaniu apelacyjnym, w tym – w piśmie procesowym powódki z dnia 6 czerwca 2014 r. złożonym przez jej pełnomocnika substytucyjnego, a także dowód z przesłuchania pozwanego dopuszczony z urzędu. Pismem procesowym z dnia 18 lutego 2015 r. pełnomocnik główny powódki podtrzymał wszystkie twierdzenia zawarte w piśmie procesowym pełnomocnika substytucyjnego złożonym w dniu 6 czerwca 2014 r. i zawarte tam wnioski dowodowe. W sprawie zaistniała zatem sytuacja, w której wprawdzie dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony został dopuszczony (z urzędu) na rozprawie, na której powódka nie była prawidłowo reprezentowana, bowiem obecny na tej rozprawie pełnomocnik substytucyjny nie legitymował się należyty umocowaniem, jednakże samo przeprowadzenie tego dowodu, a także pozostałych dowodów z dokumentów, nastąpiło na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r., o której pełnomocnik główny powódki był należycie zawiadomiony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niecelowe było przy tym przeprowadzanie dowodu z reklamacji wniesionej przez tego pełnomocnika na okoliczność wadliwości doręczenia mu zawiadomienia o rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. Załączone przez pełnomocnika dokumenty nie uprawdopodobniają bowiem jakiegokolwiek nieprawidłowości w tym zakresie. Ze zwrotnego potwierdzenia braku odbioru przesyłki wynika jednoznacznie, że została ona skierowana na prawidłowy adres kancelarii pełnomocnika powódki, przez niego wskazany, a następnie była dwukrotnie prawidłowo awizowana przez siedem dni ze wskazaniem każdorazowo przez operatora pocztowego przyczyny niedojścia do skutku wydania korespondencji adresatowi. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do prowadzenia czynności wyjaśniających niepodjęcie przesyłki z zawiadomieniem o rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika powódki, bowiem doręczenie to było prawidłowe i upoważniało Sąd do pozostawienia zawiadomienia w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia. Tym samym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ponawiania czynności procesowych przeprowadzonych na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. i uznał, że w istocie prawo powódki do obrony pomimo zaistniałej wcześniej (w dniu 6 czerwca 2014 r.) sytuacji nie doznało uszczerbku, a uwzględnienie odmiennego w tym względzie stanowiska powódki prowadziłoby do dalszego, nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu **apelacji powódki** w zakresie naruszenia przepisu art.948 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię testamentu M. G., prowadzącą, według skarżącej, do zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zbyt małej kwoty z tytułu zapisu. Przypomnieć należy, że sporny zapis testamentowy miał treść następującą:

„M. G. oświadcza, że w skład jej majątku wchodzi nieruchomość położona w P. przy ulicy (...), stanowiąca nie zabudowaną działkę nr (...) (trzysta osiemdziesiąt cztery) obszaru 1.954 m<sup>2</sup> (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt cztery metry kwadratowe), dla której Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) (szesnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt cztery) i zobowiązuje W. Z. aby sprzedał przedmiotową nieruchomość osobom, za cenę według jego uznania, a następnie wydał tytułem zapisu A. W. kwotę odpowiadającą połowie sumy uzyskanej ze sprzedaży z przeznaczeniem na prowadzony przez nią pod W. azyl dla zwierząt” (v.odpisu testamentu – K.8).

Treść zapisu nasuwała wątpliwości w pierwszym rzędzie co do tego, kogo spadkodawczyni uczyniła uprawnionym zapisobiercą. Ustalono bowiem zostało, że nie powódka, a jej siostra B. W. prowadzi (prowadziła w dacie sporządzania testamentu, tj. w roku 1998) schronisko dla bezdomnych zwierząt, a ponadto okazało się, że powódka w istocie posiada dwa człony nazwiska (W.-B.), podczas gdy w treści testamentu osoba zapisobierczyni została określona jako A. W.. Ostatecznie wątpliwości te, przy uwzględnieniu wskazań wynikających z art.948 § 2 k.c., zostały rozstrzygnięte wyrokiem wstępnym Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 września 2007 r. sygn. akt I C 1393/06, ustalającym, że

pozwanego obciąża obowiązek wykonania zapisu na rzecz powódki, wynikającego z testamentu z dnia 31 marca 1998 r. rep.A nr 1419/1998 notariusz G. W.. Apelacja pozwanego od tego wyroku wstępnego została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2008 r. w sprawie I ACa 654/08 (v.wyrok SA z uzasadnieniem – K.274-287).

Z treści zapisu jednoznacznie wynika, że na pozwanego spadkodawczyni nałożyła obowiązek sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, z pozostawieniem mu całkowitej swobody zarówno w zakresie wyboru osoby nabywcy, jak i wysokości ceny, za jaką nieruchomość ta zostanie zbyta. Niesporne jest przy tym, że w chwili rozpoczęcia niniejszego procesu (co nastąpiło w listopadzie 2006 roku) i przez kilka lat jego prowadzenia nieruchomość ta nadal stanowiła własność pozwanego, który twierdził, że jego dotychczasowe starania o pozyskanie nabywcy okazały się nieskuteczne. Poza sporem pozostaje dalej okoliczność, że ostatecznie w toku niniejszego procesu pozwany znalazł kontrahenta, któremu sprzedał spadkową nieruchomość. Dokonało się to aktem notarialnym z dnia 5 sierpnia 2011 r., na podstawie którego pozwany sprzedał działkę (...) spółce z o.o. w G. za cenę 85.000 zł (v.K.902-907). Następnie umową notarialną z dnia 21 listopada 2012 r. wymieniona wyżej spółka przeniosła własność przedmiotowej nieruchomości w drodze sprzedaży na rzecz K. M., za cenę 110.700 zł brutto (v. opinia biegłej K.768-779, akt notarialny – na K.948).

Po wydaniu zaskarżonego wyroku wskazana wyżej nieruchomość została sprzedana przez K. M. umową notarialną z dnia 26 czerwca 2013 r. kolejnemu nabywcy – M. D., za cenę 95.000 zł (v.akt notarialny – K.947-956). Aktualnie – w dacie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny w przedmiotowej sprawie – nieruchomość pozostaje własnością ostatniego z wymienionych nabywców (v.odpis z księgi wieczystej – K.1196-1197).

Nie sposób w tych warunkach zaprzeczyć, że pozwany wykonał w toku procesu obowiązek, nałożony na niego w testamencie M. G. – w zakresie sprzedaży spadkowej nieruchomości osobie (spółce), za cenę według jego uznania. Pozostał pozwanemu obowiązek wywiązania się z dalszej części zapisu, to jest z powinności wydania powódce kwoty odpowiadającej połowie sumy uzyskanej ze sprzedaży. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie narusza przepisu art.948 k.c. taka wykładnia testamentu dokonana przez Sąd orzekający, zgodnie z którą wspomnianym obowiązkiem pozwanego objęta jest kwota stanowiąca połowę sumy uzyskanej z tytułu ceny za nieruchomość, nie zaś połowa wartości rynkowej tej nieruchomości oszacowanej przez biegłego sądowego. Jest niezaprzeczalnym faktem, że cena, za którą pozwany sprzedał spadkową nieruchomość, w sposób istotny różni się od wartości wynikającej z wyceny biegłego rzeczoznawcy. Jednakże nie sposób z treści omawianego zapisu testamentowego wywieść wnioski, że pozwany zobowiązany jest do wydania powódce połowy tak wycenionej wartości, a nie połowy sumy uzyskanej ze sprzedaży. Uwzględnienie żądania w postaci, w jakiej formułowała je powódka, pozostawałoby w sprzeczności z treścią zapisu. Postępowanie w niniejszej sprawie nie dostarczyło bowiem żadnych dowodów, uzasadniających stwierdzenie, że w rzeczywistości pozwany uzyskał od swojego kontrahenta – spółki (...) – wyższą kwotę z tytułu ceny, aniżeli suma określona w akcie notarialnym.

Stanowisko powódki w tym względzie wskazywało, że formułuje ona daleko idące wątpliwości co do tego, czy wspomniana umowa sprzedaży pomiędzy pozwanym a wskazaną wyżej spółką nie jest w istocie umową pozorną, na co mogły wskazywać podnoszone przez skarżącą powiązania osobowe pomiędzy kolejnymi nabywcami przedmiotowej nieruchomości. W umowie sprzedaży z dnia 5 sierpnia 2011 r. nabywcę – spółkę (...) – reprezentował bowiem M. D., legitymujący się pełnomocnictwem tej Spółki z dnia 4 maja 2011 r., który aktualnie sam jest nabywcą tej nieruchomości. Okoliczność ta jednak sama w sobie nie świadczy o pozorności umowy pozwanego z tą Spółką. Powódka jej nie wykazała ani, poza własnymi twierdzeniami kwestionującymi wiarygodność działywanej czynności prawnej, nie zgłaszała w tym kierunku wniosków dowodowych poza wydrukami z korespondencji mailowej (o czym mowa będzie poniżej). Sąd orzekający nie miał zatem uzasadnionych podstaw do podzielenia jej wątpliwości w powyższym zakresie.

Zarzuty apelacji skarżącej powódki całkowicie pomijają przy tym konsekwentnie podnoszoną i dowodzoną przez pozwanego okoliczność, że spadkowa nieruchomość jest nietypowa i że jej sprzedaż nie bez powodów była trudna do realizacji. Zauważyć należy, że trudności te napotkała jeszcze za życia sama spadkodawczyni, która w dniu 22 czerwca 1998 r. udzieliła notarialnego pełnomocnictwa pozwanemu do sprzedaży – osobom, za cenę i na

warunkach według uznania pełnomocnika – przedmiotowej nieruchomości w P. (v.wypis pełnomocnictwa – K.892). Sąsiadki spadkodawczyni występowały wówczas do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z wnioskiem o wyrażenie zgody na zabudowę ich działek, położonych w tej samej lokalizacji co działka spadkowa, załączając do wniosku ekspertyzę dendrologiczną, tj. na przeznaczenie nieruchomości na inne cele niż określone w art.9 ust.2 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (v.pismo z dnia 29.04.1998 r. – K.893). Pozwany także zlecił sporządzenie inwentaryzacji dendrologicznej spadkowej działki, według której rośnie tam siedemdziesiąt drzew, w tym – dąb szypułkowy o pierśnicy 355 cm z rozłożystą koroną stanowiący pomnik przyrody wpisany do rejestru zabytków. Na dokument ten, z lipca 2011 roku, powoływały się strony w umowie notarialnej sprzedaży nieruchomości z dnia 5 sierpnia 2011 r. (v.K.902-907). Istnienie pomnika przyrody na terenie nieruchomości potwierdziła także w swojej opinii wykonanej na zlecenie Sądu Okręgowego biegła U. H., wskazując, że obszar działki porośnięty jest sosnami wysokimi pospolitymi, dębami, osikami, akacjami i klonami, a sama działka ma nieregularny kształt pięciokąta. Wspomniany dąb szypułkowy wpisany do rejestru zabytków, usytuowany jest w odległości 3 do 5 m od strony granicy działki sąsiedniej, a istniejące ograniczenia wynikające z zapisów w planie miejscowym w związku z usytuowaniem pomnika przyrody wiążą się z odpowiednim posadowieniem potencjalnej zabudowy w odległości co najmniej 15 m od dębu. Według opinii biegłej obszar wyłączenia części spadkowego gruntu wskutek usytuowania dębu może wynosić maksymalnie do około 400 m<sup>2</sup>, a część wyłączona spod zabudowy wynosi około 391 m<sup>2</sup>. Łącznie zatem obszar wyłączony spod zabudowy stanowi, według opinii biegłej, około 40% całej powierzchni gruntu, co zdaniem biegłej z uwagi na niemałą powierzchnię działki (1954 m<sup>2</sup>) ostatecznie nie przeszkadza w jej zabudowie (v. opinia K.362-378, pisemne wyjaśnienia biegłej do opinii – K.479-483, informacja (...) Urzędu Wojewódzkiego w W. Wydziału (...) i (...) z dnia 1 kwietnia 2008 r. – K.616).

Od czerwca 2007 roku notarialne upoważnienie udzielone przez pozwanego do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości posiadała świadek E. D. (obecnie nosząc nazwisko: D.-Z.), która nawiązywała kontakty z pośrednikami w obrocie nieruchomościami oraz sama zamieszczała ogłoszenia o sprzedaży w internecie (v. wydruki z korespondencji i ogłoszeń internetowych – K.617-621, K.1157-1159). Z zeznań świadka wynika, że ewentualni zgłaszający się chętni nabywcy po obejrzeniu działki rezygnowali z kupna z uwagi na potencjalne ograniczenia w zabudowie, bowiem położenie dębu oraz drzewostanu na działce umożliwiałyby posadowienie na niej budynku o wąskim kształcie. Istotną barierę w znalezieniu nabywcy działki stanowiła także wysoka kwota hipoteki kaucyjnej, obciążająca nieruchomość na podstawie postanowienia Sądu w przedmiocie zabezpieczenia roszczenia powódki. W dziale IV księgi wieczystej prowadzonej dla spornej nieruchomości wpisana jest bowiem hipoteka przymusowa kaucyjna do kwoty 678.296 zł na rzecz powódki, na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 listopada 2009 r. (v.odpis postanowienia – K.438-440). Przyszła zabudowa działki prawdopodobnie wymagać będzie specyficznego projektu architektonicznego, a racjonalne usytuowanie budynku – przeprowadzenia wycinki części drzew, co wiąże się z istotnymi kosztami z tytułu stosownych opłat administracyjnych, o ile w ogóle właściwy organ wyda właścicielowi zezwolenie na taką wycinkę. W P. obowiązuje restrykcyjny dla inwestorów miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wskazujący na konieczność spełnienia wielu określonych wymogów (v.zeznania świadka E. Z. – K.552, K.642-645, wypis z miejscowego planu – K.311-323, wyrys z tego planu – K.328).

W chwili sprzedaży przedmiotowej nieruchomości przez pozwanego sporna działka miała oznaczenie jako nr 114, zmieniła się też nazwa ulicy, przy której jest położona – na ul.(...). Nie zmienił się natomiast dotychczasowy charakter gruntu, oznaczonego jako „Lasy i grunty leśne” (v.wypis i wyrys geodezyjny z mapy ewidencyjnej – K.908).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niesłusznie powódka zarzuca w apelacji, że Sąd orzekający nie zaliczył do wartości przedmiotowej nieruchomości, poza ceną uzyskaną przez pozwanego i wynikającą z treści aktu notarialnego, także wartość hipoteki obciążającej tę nieruchomość i wpisanej do jej księgi wieczystej. W świetle zeznań pozwanego i świadka E. Z. (2) wpis tej hipoteki stanowił istotną barierę ograniczającą możliwości znalezienia na korzystnych warunkach nabywcy działki. Należy jednak zważyć, że wysokość kwoty tej hipoteki nie jest tożsama z rzeczywistą wartością nieruchomości, choć wiarygodne są twierdzenia obu stron (każdej z nich z odmienną jednak intencją) co do zasadniczego wpływu samego faktu obciążenia hipotecznego nieruchomości w tak znaczącej kwocie na możliwość znalezienia kupca gotowego do jej nabycia. Hipoteka ta została wpisana na skutek wniosku samej

powódki, w celu zabezpieczenia jej roszczenia o wykonanie zapisu. Hipoteka ta miała charakter kaucyjny, co oznacza, że jej wysokość zobowiązania dłużnika tak osobistego, jak i rzeczowego była niemożliwa do określenia przed zapadnięciem prawomocnego wyroku w przedmiotowej sprawie. Kwota tej hipoteki oznaczała bowiem jedynie zgodną z przekonaniem powódki prognozę, opartą na jej własnym uznaniu (wynikającym z treści opinii biegłej w przedmiotowej sprawie), co do możliwej do uzyskania przez pozwanego ceny ze sprzedaży spadkowej nieruchomości.

Nie ma w niniejszej sprawie żadnego przekonującego dowodu na okoliczność tego, że cena uzyskana przez pozwanego ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości była faktycznie wyższa, bowiem musiała uwzględniać wartość hipoteki obciążającej tę nieruchomość. Z uwagi na z jednej strony kaucyjny, zabezpieczający spełnienie świadczenia przez pozwanego, charakter tej hipoteki, z drugiej zaś – brak wiedzy kontrahentów umowy sprzedaży co do wysokości tego świadczenia do czasu wydania w niniejszej sprawie prawomocnego wyroku, należy przyjąć, że kupujący nabył rzecz ryzykując, że w zależności od wyniku niniejszego postępowania przejdzie na niego jako dłużnika rzeczowego obciążenie hipoteczne w takiej kwocie, jaka zostanie objęta wyrokiem. Powódka przedstawiała wprawdzie wydruki z maili będących wynikiem korespondencji prowadzonej przez jej pełnomocnika z M. D., z których wynikało, że ten ostatni podejmował starania o ugodowe określenie kwoty hipoteki, jaka ma przypaść do spłaty nabywcy nieruchomości, oferując w tym zakresie kwotę wyższą niż zasądzona przez Sąd pierwszej instancji, jednakże okoliczność tę należy oceniać jako wyraz zabiegania nowego właściciela działki o jak najkorzystniejsze dla niego wyzbycie się obciążenia hipotecznego (v. wydruki z korespondencji elektronicznej i projektów aktu notarialnego – K.977-983, 1094-1095, 1096-1106). W tych warunkach Sąd Apelacyjny nie podzielił stawianego w apelacji powódki zarzutu naruszenia art.65 § 1 i 2 k.c., odpowiedniego oparcia dowodowego.

Przesłuchany w charakterze strony przed Sądem Apelacyjnym pozwany kategorycznie zaprzeczył uzyskaniu od nabywcy nieruchomości – spółki (...) – dalszych świadczeń z tytułu sprzedaży spornej nieruchomości, poza uzyskaną ceną. Zaprzeczył również, by poczynił w tej mierze jakiegokolwiek uzgodnienia z obecnym (...) (v. przesłuchanie pozwanego w charakterze strony – K.1160, płyta CD K.1161). Na powódce spoczywał ciężar dowodu także w tym zakresie, zgodnie z art.6 k.c., ale dowodu na okoliczności przeciwne zeznaniom pozwanego powódka nie przedstawiła. Brak jest zatem w niniejszej sprawie podstawy dowodowej do przyjęcia, że pozwany w istocie zbył przedmiotową nieruchomość za kwotę odpowiadającą sumie uzyskanej ceny (wpisanej do aktu notarialnego) i kwoty hipoteki przymusowej kaucyjnej, obciążającej nieruchomość z tytułu udzielenia powódce zabezpieczenia jej roszczenia o wykonanie zapisu.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji powódka zarzucając zaskarżonemu wyrokowi wadliwą interpretację testamentu M. G. z dnia 31 marca 1998 r. i naruszenie przez to art.948 k.c. Spadkobierczyni całkowicie świadomie, podobnie jak we wcześniejszym pełnomocnictwie notarialnym do sprzedaży tej samej nieruchomości, o treści analogicznej do spornego zapisu, udzielonym pozwanemu na krótko przed śmiercią, w dniu 22 czerwca 1998 roku, pozostawiła jego własnemu uznaniu wybór zarówno osoby nabywcy, jak i określenie ceny nieruchomości. Logiczne jest przy tym założenie, że pozwany, mając możliwość uzyskania do swojego majątku połowy sumy otrzymanej z tytułu ceny, winien być zainteresowany osiągnięciem ceny jak najwyższej. Jednakże nie można przyjąć, że zgodne z intencją zapisu i przede wszystkim z jego treścią miałyby być obciążenie pozwanego obowiązkiem wydania powódce nie kwoty odpowiadającej połowie ceny uzyskanej ze sprzedaży spadkowej nieruchomości, lecz kwoty odpowiadającej połowie ceny, za jaką według powódki powinien on zbyć tę nieruchomość.

Powódka nie wykazała bowiem w niniejszym procesie, by zbycie przez pozwanego przedmiotowej nieruchomości za cenę określoną w akcie notarialnym było wynikiem nieuczciwej zmywy. Nie podważyła ani ważności tej umowy, ani jej skuteczności wobec powódki. Formułowała jedynie zarzuty, że rynkowa wartość tej nieruchomości wynikająca z opinii biegłego jest znacznie wyższa od ceny uzyskanej przez pozwanego, co jest okolicznością bezsporną i wynikającą w sposób oczywisty z porównania treści obu tych dokumentów.

Z powyższych względów za niezasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art.353 § 1 k.c. w związku z art.354 § 1 k.c., formułowany w apelacji powódki z uwagi na niezasadzenie na rzecz powódki świadczenia w żądanej przez nią kwocie 417.000 zł. Zapis testamentowy stanowi bowiem zobowiązanie w rozumieniu art.353 § 1 k.c., do którego



zastosowanie ma przepis art.354 § 1 k.c. co do reguł jego wykonania, jednakże winny one w każdym przypadku uwzględniać dalszą specyfikę tego zobowiązania, którego wykonanie reguluje przede wszystkim przepis szczególny art.948 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art.5 k.c. przez jego błędne zastosowanie. Sąd pierwszej instancji ocenił zachowanie powódki dochodzącej spornego roszczenia w kontekście tego przepisu, zaś powódka zarzucała nieuwzględnienie zachowania pozwanego w toku procesu, polegającego na długotrwałym i uporczywym niewykonywaniu zapisu. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej postępowanie w niniejszej sprawie nie dostarczyło dowodów nielojalnego zachowania się pozwanego. Nie ma bowiem dostatecznych podstaw do przyjęcia, że zarzucane przez powódkę długotrwałe niewykonywanie przez pozwanego zapisu wynikało z jego złej woli. Jak wskazano wyżej, zebrany materiał dowodowy pozwala na uznanie, że pozwany zwlekał ze sprzedażą spadkowej nieruchomości, chcąc znaleźć odpowiedniego kupca. Początkowo oferował zbycie działki za cenę zbliżoną do wartości określonej przez biegłego, sukcesywnie obniżając ją do ceny, za którą ostatecznie doszło do zawarcia umowy notarialnej. Z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wynika, by pozwany miał realną – a nie jedynie hipotetyczną – możliwość uzyskania ceny wyższej za działkę posiadającą opisywaną wyżej specyfikę. Nawet bowiem – na co wskazywała powódka – pozwany i świadek E. Z. (2) potwierdzali, że mieli wcześniej (tj. przed dokonaniem przez pozwanego transakcji z dnia 5 sierpnia 2011 r.) do czynienia z ofertami potencjalnych kupców za kwoty rzędu 350.000 – 400.000 zł, to brak jest w sprawie dowodów, że do zawarcia umowy sprzedaży na takich warunkach nie doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego i że były to oferty realne. Powódka nie zwalczała dowodowo faktów ustalonych na podstawie dowodów z zeznań pozwanego i wymienionego wyżej świadka oraz powoływanych w tym kontekście dokumentów, z których wynikało, że ostatecznie zainteresowani nabyciem działki odstępowali od zamiaru zawarcia umowy po jej oględzinach, zapoznaniu się z uwarunkowaniami planu zagospodarowania przestrzennego dla tej nieruchomości, usytuowaniem na niej bujnego drzewostanu, w tym pomnika przyrody, wreszcie – po powzięciu wiedzy o wysokości obciążenia hipotecznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie naruszył w tym względzie zasad oceny materiału dowodowego określonych w art.233 § 1 k.p.c. Skarżąca nie przedstawiła bliżej w apelacji, jakie znaczenie dla określenia wartości zapisu miały zeznania notariusza sporządzającego testament M. G. oraz podnoszony w apelacji fakt, że spadkodawczyni знаła powódkę i się z nią kontaktowała. Bez istotnego znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia pozostają podnoszone przez powódkę okoliczności, związane z faktycznym prowadzeniem schroniska dla zwierząt przez jej siostrę B. W. i wieloletnim współfinansowaniem tej działalności w przeszłości przez powódkę ze środków pochodzących z prowadzonej przez nią galerii sztuki. Okoliczności te były bowiem istotne i zostały uwzględnione przy ocenie statusu prawnego powódki jako zapisobierczyni w postępowaniach o stwierdzenie nabycia spadku, a następnie w sprawie niniejszej na etapie zakończonym wyrokiem wstępnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez wpływu na ocenę zasadności roszczenia co do wysokości pozostaje fakt ustalenia wartości spadkowej nieruchomości przez Urząd Skarbowy na kwotę 240.000 zł w postępowaniu w sprawie podatku od spadku po J. G.. Należy bowiem mieć na względzie, że taką wartość tej nieruchomości powódka określała w oparciu o informację uzyskaną w Urzędzie Skarbowym w swoim zeznaniu podatkowym z roku 2003 (v.K.83), co przyznała w piśmie procesowym w niniejszej sprawie (K.102). Wartość ta nie ma jednak związku z wykazaniem przez pozwanego, jaką rzeczywistą cenę uzyskał ze sprzedaży tej nieruchomości w sierpniu roku 2011.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niesłusznie powódka zarzucała naruszenie art.318 k.p.c. w związku z art.365 § 1 k.p.c. w zaskarżonym wyroku. Sąd pierwszej instancji nie mógł bowiem skutecznie kwestionować okoliczności faktycznych stanowiących podstawę wyroku wstępnego, przeciwnie, w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku jednoznacznie i już na wstępie rozważań podkreślił swoje związanie prawomocnym wyrokiem wstępnym, przesądzającym obowiązek pozwanego w zakresie wykonania zapisu na rzecz powódki (v.s.5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – K.937). Analiza materiału sprawy przedstawiona przez Sąd orzekający, nawet jeśli wydaje się krytyczna wobec wyniku postępowania zakończony wyrokiem wstępnym, w żadnym zakresie nie podważa istotności tego wyroku dla samej zasady ostatecznego rozstrzygnięcia sporu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu powódki dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art.386 § 6 k.p.c. poprzez naruszenie wytycznych Sądu odwoławczego przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Powołany przepis stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.

W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji nie mógł jednak nie uwzględnić zasadniczej zmiany stanu faktycznego, jaka nastąpiła po wydaniu wyroku Sądu drugiej instancji zawierającego wspomniane wytyczne. Dotychczasowe postępowanie prowadzone było w kierunku uzyskania aktualnej wyceny biegłego, bowiem wobec braku spełnienia przesłanki sprzedaży spadkowej nieruchomości Sąd uznał, że wykonanie zapisu będzie możliwe w oparciu o ustalenie, za jaką realną cenę mogłaby nastąpić nakazana przez spadkodawczynię sprzedaż nieruchomości. W toku postępowania okazało się jednak, że pozwany znalazł kontrahenta i zbył spadkową nieruchomość innej osobie, tak jak to wynikało z polecenia testatorki M. G.. W tym stanie rzeczy, wobec treści zapisu, uzyskanie danych co do faktycznie dokonanej sprzedaży nieruchomości istotnie zmieniło sytuację procesową, bezprzedmiotowym czyniąc poszukiwanie hipotetycznej ceny sprzedaży działki. W takiej zaś sytuacji wskazane w apelacji powódki wytyczne Sądu drugiej instancji straciły swoją aktualność, bowiem były one uwarunkowane określonym stanem faktycznym, z którym wobec nowych okoliczności w sprawie przestały korelować i wobec których stały się nieadekwatne. W takim zaś wypadku wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku uwzględniającego ocenę nowego stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia nie narusza normy prawa procesowego zawartej w art.386 § 6 k.p.c.

W radykalnie zmienionym stanie faktycznym bez naruszenia przepisów art.244 k.p.c. i art.233 § 1 k.p.c., co niezasadnie zarzuca apelacja powódki, Sąd orzekający pierwszoplanowe, choć nie wyłączne znaczenie prawidłowo przypisał dowodowi z aktu notarialnego z dnia 5 sierpnia 2011 r., dokumentującego umowę sprzedaży spadkowej nieruchomości. Ocena przeprowadzonych dowodów, dokonana przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem całości materiału dowodowego, a w szczególności istotnych dla sprawy faktów, które zaistniały po wydaniu wyroku kasatoryjnego Sądu drugiej instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego jest prawidłowa i nie narusza wskazywanych w apelacji powódki przepisów prawa procesowego ani norm prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do podzielenia argumentów powódki odnoszących się do rozstrzygnięcia o odsetkach, z przyczyn bliżej przedstawionych przy ocenie apelacji pozwanego.

**Apelację pozwanego**, skierowaną przede wszystkim wobec orzeczenia o odsetkach, Sąd Apelacyjny uznał natomiast za w części zasadną. Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku zasądził (w punkcie I) stosowną kwotę na rzecz powódki z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2007 roku do dnia zapłaty, przyjmując, że od tej daty, zbieżnej z datą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, należy przypisać dłużnikowi opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z uwagi na treść zapisu testamentowego nakazującego pozwanemu podzielenie się z powódką po połowie kwotą odpowiadającą cenie uzyskanej ze sprzedaży spadkowej nieruchomości, biorąc pod uwagę, że sprzedaż ta nastąpiła w toku procesu umową notarialną z dnia 5 sierpnia 2011 r., opóźnienie w wykonaniu zobowiązania wynikającego ze spornego zapisu po stronie pozwanego powstało z następnym dniem po dacie sprzedaży, tj. w dniu 6 sierpnia 2011 r. i od tej daty, w oparciu o przepis art.481 § 1 k.c., powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty. Żądanie skarżącego powoda, by termin, od którego biegną należne od niego odsetki, rozpoczynał się z dniem wyrokowania w sprawie, jest natomiast pozbawiony podstaw i sprzeczny z treścią zapisu. Z tej przyczyny dalej idący wniosek powoda zawarty w apelacji należało ocenić jako niezasadny.

Apelacje obu stron kwestionowały nadto orzeczenie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku, w którym Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.300 zł, odstępując od obciążenia jej tymi kosztami w większym zakresie. Według oceny Sądu Apelacyjnego argumenty żadnej ze stron w tej kwestii nie były zasadne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powódka zaangażowała pozwanego w wieloletni proces sądowy, domagając się wykonania zapisu, zaś pozwany przez długi czas nie wykonywał tego zapisu, powołując się na niemożność zbycia spadkowej nieruchomości. Każda ze stron kierowała się w tym zakresie swoimi racjami, które rozstrzygnięte zostały

w procesie. Obie strony korzystały przy tym z profesjonalnej pomocy prawnej. Powódka została w całości zwolniona od kosztów sądowych przez Sąd pierwszej instancji, a pozwany ponosił te koszty samodzielnie.

W rezultacie koszty postępowania przypadające na rzecz powódki wynosiły łącznie 12.943,76 zł, a składały się na nie: 7.200 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika za I instancję, 15 zł (tak uiszczona) opłata skarbową od pełnomocnictwa, 30 zł opłata podstawowa od pozwu, 30 zł, 60 zł i 30 zł – opłaty od wniosków o zabezpieczenie powództwa, 30 zł opłata sądowa od zażalenia, 148,76 zł z tytułu wydatków na przejazd pełnomocnika do siedziby Sądu II instancji (K.592) oraz 5.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika za postępowanie apelacyjne. Biorąc pod uwagę końcowy wynik sporu, który powódka wygrała jedynie w 7,41 %, z należnych jej łącznie kosztów w wysokości 12.943,76 zł pozwany winien jej zwrócić ich część (7,41 %), tj. kwotę 959,13 zł.

Pozwany natomiast, wygrywający proces w 92,59 %, poniósł w postępowaniu pierwszoinstancyjnym koszty w kwocie 7.217 zł, z czego 7.200 zł przypadało na wynagrodzenie pełnomocnika, a 17 zł na koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z kwoty tej należało się pozwanemu od powódki 92,59%, tj. kwota 6.682,22 zł, a po potrąceniu z nią wierzytelności powódki z tytułu należnych jej kosztów (959,13 zł) – kwota 5.723,09 zł. Sąd Apelacyjny jednocześnie miał na względzie, że pozwany poniósł znaczne koszty postępowania apelacyjnego, wynoszące łącznie 45.130 zł. Do kosztów tych zaliczyć trzeba opłaty sądowe od apelacji (6.100 zł – K.167, 28.688 zł – K.578, 3.562 zł – K.968), opłatę sądową od zażalenia (1.220 zł – K.172), 2 x po 30 zł oraz 100 zł z tytułu opłat od zażalenia, 5.400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika za instancję odwoławczą. Wygranie przez pozwanego procesu w 92,59% usprawiedliwiało co do zasady domaganie się od powódki w takiej samej proporcji zwrotu poniesionych kosztów, na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c., co stanowiłoby kwotę 41.785,87 zł.

W tym stanie rzeczy za zasadne uznał Sąd Apelacyjny obciążenie powódki jedynie niewielką częścią obciążających ją na zasadach ogólnych kosztów całego postępowania, wyrażającą się kwotą zasądzoną przez Sąd pierwszej instancji. Mając jednocześnie na uwadze podeszły wiek powódki, zasadność jej roszczenia co do zasady, długotrwały przebieg niniejszego procesu i jego szczególne okoliczności, Sąd Apelacyjny za zasadny uznał odstąpienie od obciążenia powódki kosztami w zakresie przekraczającym kwotę określoną w pkt IV zaskarżonego wyroku, przy zastosowaniu art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.102 k.p.c.

Z przedstawionych wyżej względów zaskarżony wyrok na zasadzie art.386 § 1 k.p.c. podlegał częściowej zmianie w zakresie odsetek od należności głównej, w następstwie uwzględnienia w tej części apelacji pozwanego (w punkcie I sentencji). W pozostałej części apelacja pozwanego została oddalona w oparciu o art.385 k.p.c. (w punkcie III). Wobec niepodzielenia zarzutów apelacji powódki, na podstawie art.385 k.p.c., została ona oddalona w całości (w punkcie II). Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, mając na uwadze powyższe motywy, znajduje podstawę w przepisach art.108 § 1 k.p.c. w związku z art.102 k.p.c. (w punkcie IV sentencji).